

73. rocznica śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego

25 maja 1948 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie, strzałem w tył głowy został zamordowany z rozkazu władz komunistycznych Witold Pilecki – polski patriota, bohater II wojny światowej. W tym roku mija 73. rocznica tego tragicznego wydarzenia.

Witold Pilecki urodził w 1901 r. w Ołońcu. Był uczestnikiem walk o niepodległość Rzeczypospolitej. Za okazane męstwo w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., m.in. w walkach pod Grodnem, dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Dobrowolny więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu

Po wybuchu II wojny światowej brał czynny udział w obronie Ojczyzny. Od listopada 1939 r. współtworzył Tajną Armię Polską. W latach 1940-1943 zasłynął jako dobrowolny więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie założył organizację podziemną oraz dokumentował dramat więzionych i bestialstwo niemieckich oprawców. Po wypełnieniu misji i ucieczce, powrócił do walki zbrojnej w ramach Armii Krajowej.

Był uczestnikiem Powstania Warszawskiego w 1944 r., a po jego kapitulacji trafił jako jeńiec do obozów w Lamsdorf i Murnau. Po ich wyzwoleniu przez wojska alianckie wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W grudniu 1945 r. powrócił do kraju z misją tworzenia struktur w konspiracyjnej organizacji „NIE” (skrót od słowa Niepodległość), której celem było kontynuowanie walki o niepodległość Polski po wkroczenie Armii Czerwonej.

Tortury w śledztwie

Witold Pilecki został zatrzymany 8 maja 1947 r. W czasie śledztwa aż do listopada był torturowany. Podczas widzeń w więzieniu z żoną mówił jej, że - w porównaniu z tym, co robiła bezpieka - nazistowski Oświęcim był igraszką.

Pokazowy proces trwał od 3 do 15 marca 1948 r. Prokurator nie dopuścił do przesłuchania świadków oskarżenia ani obrony. Zażądał dla oskarżonych kary śmierci. Żona wraz z przyjaciółmi rozpaczliwie walczyła o jego ułaskawienie.

O łaskę zabiegano m.in. u Józefa Cyrankiewicza, który wraz z nim był w Oświęcimiu. Jednak ten prl-owski dygnitarz nie tylko nie zrobił nic, aby uratować Witolda Pileckiego, a wręcz przeciwnie: on ukradł legendę rotmistrza. To przecież o Cyrankiewiczu w komunistycznej propagandzie mówiono, że tworzył konspirację w Auschwitz, że był przywódcą ruchu oporu w tym obozie.

Haniebny wyrok anulowany w demokratycznej Polsce

25 maja 1948 r. o godz. 21.30, strzałem w tył głowy wykonano wyrok śmierci na rotmistrzu Witoldzie Pileckim. Miejsce pochówku utajniono – rodzinie nie wydano jego ciała. Dopiero po 42 latach od procesu, w demokratycznej Polsce – w 1990 r., ten haniebny wyrok anulowano, a pamięć o bohaterskim Witoldzie Pileckim przebiła mu

oprac.: Jerzy Górko

red.: Aneta Kurska

